

Ślimacze tempo pomocy z tarczy

Wydawanie decyzji o wsparciu dla upadających firm idzie mozolnie. Agencja Rozwoju Przemysłu zapewnia, że będzie sprawniej

Sylwia
Wedziuk

s.wedziuk@pb.pl ☎ 22-333-99-31

Wsparcie przewidziane w stworzonej w ramach Polityki Nowej Szansy ustawie o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania albo restrukturyzacji przedsiębiorstw w praktyce nie działa – skarżą się eksperci i przedsiębiorcy.

Bez nadziei

Operatorem tego programu jest Agencja Rozwoju Przemysłu (ARP). Możliwość składania wniosków o pomoc ruszyła 24 września 2020 r. Już w minionym roku pisaliśmy, że choć w teorii minitarcza dla firm, którym grozi bankructwo, przewiduje 30 dni na rozpatrzenie wniosku, w praktyce trwa to miesiącami.

– Przy takim tempie rozpatrywania wniosków niektóre firmy mogą nie doczekać końcowego rozstrzygnięcia – skarżył się wtedy nasz rozmówca, przedsiębiorca, który złożył wniosek o pomoc 16 października 2020 r. Dopiero 5 grudnia dostał informację od ARP o brakach we wniosku. Do tej pory nie udało mu się uzyskać wsparcia.

– ARP stawia nam kolejne wymagania, które nie były przedstawiane na początku programu, żądając na przykład programu restrukturyzacyjnego. Pierwotnie miał on być prezentowany przy kolejnej umowie. Wsparcie miało służyć uzyskaniu czasu na przygotowanie takiego planu. W tej chwili ARP poinformowało, że po uzupełnieniu wniosku podejmie decyzję 15 maja, czyli siedem miesięcy po złożeniu pierwszych dokumentów – mówi nasz rozmówca.

Dodaje, że firma do tej pory przetrwała, ale nie liczy już na pomoc ARP i szykuje wniosek o restrukturyzację do sądu.

Porażka

Bartosz Sierakowski, radca prawny i doradca restrukturyzacyjny w kancelarii Zimmerman Sierakowski i Partnerzy, przyznaje, że ustawa o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania albo restrukturyzacji przedsiębiorstw nie działa.

– Instytucja, której powierzono zadanie rozpatrywania wniosków pomocowych, okazała się całkowicie niewydolna. Po raz kolejny okazuje się, że mimo słuszności przepisów ich stosowanie w zderzeniu z biurokratyczną machiną administracji publicznej jest niemożliwe – mówi Bartosz Sierakowski.

Od 24 września 2020 r. do 31 marca tego roku do ARP trafiło 150 wniosków o udzielenie pomocy i tylko jeden został rozpatrzony merytorycznie. A trzeba pamiętać, że w restrukturyzacji czas i tzw. świeży pieniądź są na wagę złota. Dlatego ustawodawca preferuje sprawne i odformalizowane procedury sądowej restrukturyzacji, takie jak przyspieszone postępowanie układowe czy uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne. Ich efektywność miała wzrosnąć właśnie dzięki Polityce Nowej Szansy, a więc narzędziom szybkiego wsparcia finansowego ze strony państwa.

– To Polityka Nowej Szansy, generująca wspomniany świeży pieniądź, wspólnie z szybkimi procedurami restrukturyzacyjnymi miała być dla przedsiębiorców deską ratunku. I nie chodzi tu tylko o ratunek tu i teraz w postaci ochrony przed egzekucją, ale rzeczywisty powrót przedsiębiorcy na rynek, właśnie poprzez dodatkowy zastrzyk gotówki. W polskim wydaniu okazuje się to niemożliwe. Mozolne tempo pracy ARP zapewne będzie przyczyną niepowodzenia niejednej restrukturyzacji. Pozostaje mieć jednak wciąż nadzieję, że jest to tylko fatalny start, a nie trwały obraz Polityki Nowej Szansy w polskim wydaniu – mówi Bartosz Sierakowski.

Światło w tunelu

Wygląda na to, że rozpatrywanie wniosków przez ARP w kwietniu nieco przyspieszyło. Z informacji, którą przesłała nam agencja, wynika, że trafiły do niej 163 wnioski o udzielenie pomocy, z których 147 rozpatrzyła pod względem formalnym, a 82 od strony merytorycznej. Do tej pory wydała siedem decyzji na kwotę ok. 25 mln zł.

ARP tłumaczy się, że pomoc udzielana w ramach Polityki Nowej Szansy to sformalizowany proces, który wymaga szczegółowej oceny spełnienia przesłanek ustawy z 16 lipca 2020 r. o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorcy.

– Trzeba mieć na uwadze to, że w toku każdego postępowania niezbędne jest dokonanie szeregu analiz, zwłaszcza finansowych, pozwalających m.in. na stwierdzenie spełnienia przez wnioskodawcę wymagań niezbędnych do uzyskania pomocy oraz zbadanie zdolności wnioskodawcy do zwrotu otrzymanego finansowania. Jest to możliwe tylko w oparciu o dokumenty przedstawione przez przedsiębiorcę, będące wyłącznie w jego dyspozycji i tylko jemu znane. Nasze dotychczasowe doświadczenie pokazuje, że żaden z wniosków złożonych dotychczas przez przedsiębiorców lub ich profesjonalnych pełnomocników nie był pozbawiony braków formalnych, których uzupełnienie jest niezbędne do merytorycznego rozpoznania sprawy – mówi Marzena Zalewska, dyrektor biura zarządzania i restrukturyzacji majątku skarbu państwa w ARP.

Dodaje, że mamy do czynienia z pieniędzmi publicznymi, więc przy ich wydawaniu wymagana jest wzmożona dbałość o szczegóły i rzetelność zbadania sprawy. Udzielenie pomocy publicznej podlega raportowaniu i szczegółowej kontroli m.in. ze strony Komisji Europejskiej.

Ekspertka ARP zwraca przy tym uwagę, że trwają prace nad nowelizacją ustawy, która wprowadzi zmiany umożliwiające usprawnienie procesu udzielania pomocy publicznej w ramach programu Polityki Nowej Szansy. Obecnie projekt nowelizacji jest na etapie konsultacji międzyresortowych, społecznych i publicznych. © P

► **SIEDEM DECYZJI:** Do tej pory zapadło tylko siedem decyzji o pomocy w ramach Polityki Nowej Szansy. Marzena Zalewska z ARP tłumaczy, że jej przyznawanie jest sformalizowane, ale w najbliższym czasie tempo wydawania decyzji powinno wzrosnąć. (FOT. ARC)

